**Święta Wielkanocne na Kujawach dawniej i dziś**

Tegoroczna Wielkanoc na pewno będzie nietypowa, ponieważ wszyscy zostaniemy w domach. Musimy zadbać o bezpieczeństwo swoje i najbliższych, a jednocześnie zaplanować ten czas tak, by podarować domownikom piękne Święta Wielkanocne.

**Nazwa**

Wielkanoc to najstarsze i najważniejsze święto chrześcijańskie upamiętniające zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Wielkanoc określana jest mianem Paschy, Zmartwychwstaniem Chrystusa, ale też Zmartwychwstaniem Pańskim lub Paschą Chrystusa. W polskim zwyczaju, w Niedzielę Wielkanocną, po porannej rezurekcji, rodzina zasiada do uroczystego śniadania wielkanocnego, które rozpoczyna się składaniem życzeń wielkanocnych i dzieleniem się święconką z koszyczka. Na stołach znajdują się: jajka, wędliny, wielkanocne baby i mazurki.

[Dlaczego obchodzimy Wielkanoc? I co właściwie oznacza ta nazwa ...](https://fakty.interia.pl/news-dlaczego-obchodzimy-wielkanoc-i-co-wlasciwie-oznacza-ta-nazw,nId,914700)

<https://fakty.interia.pl/news-dlaczego-obchodzimy-wielkanoc-i-co-wlasciwie-oznacza-ta-nazw,nId,914700>

**Tradycje wielkanocne na Kujawach**

O tradycjach na Kujawach możemy dowiedzieć się z książek Oscara Kolberga. Warto zatem wiedzieć, że kiedyś święcono potrawy u bogatego gospodarza albo we dworze. Wszyscy znosili do nich kosze z jedzeniem, a następnie przyjeżdżał ksiądz i święcił potrawy. Dziś nie idziemy do gospodarza, ale do kościoła. Jednak tradycja święcenia potraw jest wciąż bardzo ważna i nie wyobrażamy sobie bez niej świąt (oczywiście teraz chodzimy z małymi koszyczkami i wkładamy symboliczne ilości potraw).

W wielkanocnym koszyczku powinien znaleźć się baranek z masła, chleb, jajko – symbol odradzającego się życia, kiełbasa, ewentualnie mięso – symbol dostatku. Jest też ciasto, choć ono do koszyka „weszło” najpóźniej, sól, pieprz i chrzan - jako symbol gorzkich ziół. Koszyk przybieramy bukszpanem, bo zielone gałązki symbolizują wiecznie odradzające się życie. Jako ozdobę wkładamy do koszyczka kurczaka, to też jeden z symboli wielkanocnych.

Na święta na wsi bito świnie, natomiast po świętach przychodził tzw. przednówek. Kiedy mięso kończyło się, a zaczynały się roboty w polu, cała nadzieja była w drobiu (świń nie bito tak często). Czekano aż kury i kaczki będą na wiosnę niosły, by na lato był drób. Dlatego kurczak symbolizował jedzenie na przednówku.

Na Kujawach jajka malowano w jednym kolorze U nas były kraszanki, czyli pisanki, pisane woskiem, a potem gotowane w wywarze cebuli, zielonej oziminy lub w wywarze kory dębu.

**Zwyczaje, które zanikły**

Zanikł już zwyczaj wybijania żuru na Kujawach w Wielki Czwartek. W czasie czterdziestodniowego postu ludzie naprawdę pościli, a główną potrawą był śledź i żur. Były rodziny, w których żur jadło się nawet trzy razy dziennie! Pod koniec długiego postu ludzie mieli go dość. W Wielki Czwartek ostatni raz już brano zakwas do gotowania żuru. Wtedy chłopcy w naczynia zwane *żurownikami*  wlewali różne nieczystości i robiono z niego taki niby żur. Chodzono z tym żurem po domach, gdzie była panna na wydaniu, po to, żeby „wyciągnąć” ją z domu i się „napatrzeć”.

**Kujawska tradycja - Przywołówki**

Na Kujawach mamy „Przywołówki” (do dziś kultywowane w niektórych miejscowościach). Przywołówki były kiedyś swoistym kodeksem moralnym, kodeksem postępowania.

Dwa tygodnie przed świętami czynne było biuro kawalerów, tzw. szuba. Do tej szuby mogli przychodzić kawalerowie z pieniędzmi albo alkoholem, by wykupić swoją dziewczynę. Kiedy dziewczyna była dobrze „przywołana”, nie było wobec niej żadnych złośliwości. Gorzej jeśli dziewczyna nie została wykupiona i do tego jeszcze źle się prowadziła (a w tamtych czasach o złym prowadzeniu mówiło się także wtedy, gdy dziewczyna nie była religijna, nie była robotna), wtedy naprawdę nie oszczędzano jej w przywołówkach. Z kolei, jeśli dziewczyna nie została ani wykupiona, ani wywołana z ambony, nie została wykrzyczana, nikt jej nie zauważył - to był to dyshonor dla całej rodziny.

**Śmigus – dyngus dawniej i dziś**

Dawniej w śmigus-dyngus wiader wody nie żałowano, ale tylko na te dziewczęta, które były źle przywołane, bo dziewczyny, które były dobrze przywołane poprzedniego wieczoru, były polewane tzw. wodą komitecką. Dziś nie wszyscy znają umiar i dopuszczają się chuligańskich wybryków, za co grożą mandaty!

Tegoroczne święta Wielkiej Nocy będą różnić się od tych, które obchodziliśmy w ubiegłych latach. Niestety w większości nie będziemy mieć możliwości spotkania się z całą rodziną.

Nie zapominajmy zatem o rozmowach wideo oraz wspólnym oglądaniu zdjęć. Warto znać historię swoich dziadków, rodziców, dalekich cioć i wujków, często mogą Nas zaskoczyć! A już niebawem wszyscy razem spotkamy się przy wspólnym stole.

Obecnie wielu z nas pracuje zdalnie z domu. Nie można zaprzeczyć, że z uwagi na trudną sytuację taki stan rzeczy jest niezwykle komfortowy, ale i monotonny.

Nie dajcie się więc rutynie! Podczas wielkanocnego śniadania czy obiadu, postawcie na wyjątkowy wystrój. W końcu mamy święta! Pamiętajcie, że sami tworzymy nastrój oraz klimat, który towarzyszyć nam będzie przez cały wielkanocny czas.

Do świąt pozostało niewiele czasu, pora wziąć się do roboty i rozbudzić w sobie kreatywność. Chyba nie trzeba nikogo przekonywać, że podstawą udanych świąt wielkanocnych są przede wszystkim smakowite domowe potrawy. Wielkanoc nie może obyć się bez ulubionych wypieków: babek, serników i mazurków! Na niedzielne śniadanie wyczekują z pewnością fani bardziej wytrawnych propozycji. Kiełbasy, wędliny i jajka to prawdziwa uczta dla wszystkich łakomczuchów.

Chociaż w tym roku wspólna wyprawa ze święconką nie będzie możliwa, kto powiedział, że nie możecie wspólnie przygotować wielkanocnych pisanek? Pomalujcie je wspólnie farbkami, może wykorzystajcie naturalne barwniki, by nadać im piękne kolory. Doskonale sprawdzą się również gotowe naklejki i wyklejanki.

*„Spotkałam dziś kurczaczka,*

*co po baziach skakał.*

*Za nim kurka podążała,*

*I pisanki malowała.*

*Wtem baranek się ukazał,*

*I życzenia złożyć kazał*

*Szczęścia i radości moc,*

*na tę świętą Wielką Noc.”*

Pomysłów na piękne i bezpieczne święta wielkanocne w domu jest wiele. Najważniejsze jest jednak zaangażowanie całej rodziny oraz dobre nastawienie. Pomimo trudnej sytuacji warto spróbować cieszyć się wspólnie spędzonym czasem, złapać oddech oraz nadać codzienności wiosennych kolorów. A wiosną królują pastelowe barwy: jasne fiolety, zielenie, róże, błękity i żółcie.

W żadnym domu nie może zabraknąć uroczych zajączków wielkanocnych oraz kurczaczków. Kolorowe poduszki z wielkanocnymi zajączkami, urocze bibeloty w postaci figurek baranków, wieńce dekoracyjne oraz wiosenne kwiaty nie tylko cieszą oko, ale pozwolą poczuć świąteczny klimat.

*„Chodź! Pomalujmy Wielkanoc,*

*pisanki w kolory tęczy.*

*Tchnijmy radość w barwy wiosny w żółty, zielony, niebieski.*

*Chodź! Rozdajmy uśmiechy, empatią twarz ubierzmy.*

*Niech te święta będą piękne i my wszyscy w te święta lepsi.”*

Kolorowych, radosnych i nade wszystko ZDROWYCH Świąt Wielkiej Nocy życzą nauczyciele biblioteki.